**Słuchanie opowiadania pt.: „Ptasie sprawki”**

Słońce świeciło coraz cieplej, na drzewach pojawiały się zielone pąki i trawka się zazieleniła. Wokoło pachniało wiosennym powietrzem. Na płocie siadły dwa wróble, aby po długiej

zimie wygrzewać się w promieniach wiosennego słońca.

Nagle usłyszały jakieś odgłosy, szum skrzydeł i zobaczyły, że na gałązkę usiadły dwa ptaki,

a jeden usiadł na dachu domu. Wróble poznały wśród nich bociana, szpaka, jaskółkę

i ucieszyły się bardzo, że już wróciły z ciepłych krajów. Lecz jaskółka, szpak i bocian zamiast

też się cieszyć, zaczęły robić wróblom wyrzuty za to, że kiedy ich tu nie było nie dopilnowały gospodarstwa i że wszędzie jest wielki nieporządek.

A wróble na to:

- No w czym tu nasza wina?

- W czym, w czym, w czym?

Jaskółka na to – pit, pit, pit! – Jak odlatywałyśmy jesienią pełno było zboża w stogach, na

polach, a gdzie jest teraz?

Pit, pit, pit! – pyta jaskółka.

- Tit, tit, tit! – drzewa były całe w kolorowych listkach, a teraz są puste. Swoim tit, tit, tit muszę budzić listek za listkiem – rzekł szpak.

**Powrót ptaków**

- Kle, kle, kle! – wszędzie pusto nic nie ma do jedzenia, musimy głodować kle, kle, kle!

– powiedział bociek.

A potem wszystkie dodały rozgniewane:

- Ach te wróble to ziółka, widać, że niczego nie pilnowały. Przez zimę wszystko zjadły

i zmarnowały?

Wróble na to chórem:

- W czym tu nasza wina?W czym, w czym, w czym?.

Same byście spróbowały zostać u nas na zimę, kiedy mróz i śnieg, gdy nie ma nic do jedzenia!

Ptaki zaczęły się kłócić i nic nie wiadomo jak długo by to trwało, gdyby nie Ania, która

wracała właśnie ze szkoły i usłyszała sprzeczki ptaków.

- Wróble tu niczemu nie są winne – powiedziała.

- Pit, pit, pit! – A gdzie jest zboże? – spytała jaskółka.

- Zboże rolnicy zwieźli do swoich zagród.

- Kle, kle, kle, a co się stało z pięknymi kolorowymi liśćmi?

- Liście spadły z drzew, gdy tylko zima do nas przyszła. Więc już dłużej się nie kłóćcie i zawrzyjcie zgodę, a ja i moi koledzy nakarmimy was i pomożemy zbudować gniazda.

Szpakowi dzieci zrobiły budkę z drewna i przybiły do drzewa.

Bocianowi uzbierały gałązek i siana, a on uwił gniazdo na dachu.

Jaskółce przyniosły mokrego piasku, z którego ulepiła sobie gniazdko pod dachem.

Od tego czasu ptaki się już nie kłóciły, zapanowała zgoda, a dookoła rozlegał się wesoły

śpiew szczęśliwych ptaków. W zbudowanych gniazdkach samiczki wysiadywały jaja.

**Rozmowa na temat opowiadania:**

- Jakie ptaki przyleciały do nas z ciepłych krajów?

- Co powiedziały ptaki?

- Kto pomógł skłóconym ptakom?

- Czy dzieci dobrze postąpiły?

**Zadanie**

Wykonaj budkę lęgową wykorzystując do tego różnego rodzaju klocki.

**Zestaw ćwiczeń**  **ruchowych-** rodzicu poćwicz z dzieckiem

[**https://www.youtube.com/watch?v=Ip4tmGx6FSg&list=PLTez4sX1ux6fmEJdsmGXG5Y1XRfzHWTgZ&index=5**](https://www.youtube.com/watch?v=Ip4tmGx6FSg&list=PLTez4sX1ux6fmEJdsmGXG5Y1XRfzHWTgZ&index=5)

**Zabawa ruchowa ze śpiewem-*Sroczki placki piekły***

*Sroczki placki piekły z bardzo dobrym smalcem,*

*Ale im się nie udały bo były z zakalcem. /2x*

*Sroczki placki piekły wronki pomagały,*

*aż im się ogonki w smalcu pomaczały. /2x*

*I przyszedł pan dudek przepięknie ubrany,*

*Aż z daleka pięknie pachniał wyperfumowany. /2x*

*I przyszedł Pan bocian z długimi nogami,*

*I wyrzucił pana dudka zamaszyście drzwiami. /2x*

*I przyszły dwie czaple zgarbione jak babcie*

*A za nimi podskakując tyci małe żabcie. /2x*

Rodzicu pobaw się z dzieckiem wykorzystując powyższą piosenkę.